

Główne teorie bytu w tomizmie współczesnym

Referat z okazji sympozjum naukowego dedykowanego
prof. Mieczysławowi Gogaczowi

Tematyka mojej pracy dotyczy teorii bytu stworzonych w obrębie tomizmu współczesnego. Głównym punktem, wokół którego koncentrują się zawarte w niej rozważania, jest zagadnienie esencjalizmu w metafizyce. Temat ten łączy się ściśle z badaniami, które w naszym kraju zapoczątkowywał i rozwijał profesor Gogacz. Jest to niezwykle istotne zagadnienie ze względu na wszechobecność wątków esencjalistycznych we współczesnej filozofii i całej zachodniej kulturze. Najogólniej mówiąc esencjalizm jest stanowiskiem, w którym przyznaje się rzeczom, lub innym elementom samodzielne bytowanie bez uwzględnienia istnienia. W metafizyce byt zostaje zatem sprowadzony do istoty, w etyce podstawowym przedmiotem zainteresowania są wartości, a nie realne osoby, w polityce na pierwsze miejsce wysuwają się takie „byty” jak państwo, czy społeczeństwo, a nie realne jednostki.

Najbardziej spektakularny sukces esencjalizm odniósł jednak w nurtach związanych z naukami przyrodniczymi czyli neopozytywizmie i potocznym światopoglądzie nabudowanym na interpretacjach współczesnej fizyki. W myśl tych stanowisk fakt istnienia danego bytu tłumaczony jest przez zespół przyczyn, który uwarunkował jego obecną postać. Wyjaśnienie istnienia Jana znajdujemy w jego rodzicach, istnienie ludzi tłumaczy proces ewolucji. Ziemia istnieje, gdyż doszło do skupienia się odpowiedniej ilości pyłu międzygwiazdowego pod wpływem grawitacji. Istnienie kosmosu, w obecnym jego kształcie, wyjaśniają nam prawa fizyki opisujące procesy przekształcania się materii. Samo zaistnienie wszechświata wyjaśnia natomiast mglisty termin Wielki Wybuch. Istotnie jest to jedynie termin, gdyż po stronie teorii naukowej odpowiada on matematycznej osobliwości, czyli sytuacji, w której teorie te nie są już w stanie opisywać zachodzących procesów. Nad tym stanem większość ludzi przechodzi jednak do porządku dziennego, a gdy potrzebne jest jakieś teoretyczne wyjaśnienie tego faktu to wskazuje się na niekompletność teorii fizycznej, która jednak już wkrótce zostanie przezwyciężona. Czy teorie tego typu, choćby przezwyciężyły wszystkie trudności są nam w stanie wyjaśnić istnienie czegokolwiek? Otóż nie! Ich rezultaty tłumaczą nam bardzo wiele o świecie i są niezwykle użyteczne, nie mówią jednak nic o istnieniu, a jedynie o treściowym aspekcie bytów i prawach rządzących jego zachowaniami. Tylko przy przyjęciu założeń esencjalistycznych wyjaśnienia dostarczane przez fizykę mogą być traktowane jako wyjaśnienia faktu istnienia pewnych rzeczy.

Wszechobecność esencjalizmu jest stanem o tyle niebezpieczny, że pociąga za sobą bezkrytyczność wobec zawartych w nim tez. Bezkrytyczność ta skutkuje z kolei podporządkowaniem metodologii innych dziedzin wiedzy, szczególnie w sferze kształtu akceptowanych wyjaśnień, założeniom wyznaczonym przez esencjalistyczną metafizykę.

Najistotniejszych źródeł esencjalizmu można szukać już w starożytności w filozofii Arystotelesa. Ze względu na przyjęcie parmenidejsko – platońskiego modelu nauki utożsamiał on poznanie z pojęciowaniem i sprowadził tym samym byt do istoty, czyli tego co możemy ująć w definicji. Zamknęło to drogę do uwzględnienia w metafizyce istnienia, gdyż nie może być ono przedmiotem definicji. Skutki tego faktu widać w koncepcji wiecznego świata, który nie wymagał stworzenia oraz w zawężeniu zagadnienia powstawania bytów do wiecznego procesu przekazywania form pod wpływem ruchu. Jak trafnie zauważył Gilson światu Arystotelesa brakuje jednego – możliwości by nie być.

Metafizykę Arystotelesa przejął i rozwinął Awicenna. Autor ten, poprzez wpływ na średniowieczną scholastykę, na trwale zaszczerpił esencjalistyczną metafizykę w kulturze intelektualnej zachodu. Najbardziej rozpoznawalnymi koncepcjami filozoficznymi

pochodzącymi od Awicenny są teoria natury trzeciej i bytów możliwych. Natura trzecia jest tym co wyraża definicja, czyli tym czym rzecz jest sama w sobie. Wyrażenie „sama w sobie” jest jednak rozumiane bardzo rygorystycznie, natura trzecia jest bowiem neutralna wobec jednostkowości, ogólności i istnienia. Na bazie teorii natur trzecich Awicenna tworzy koncepcję bytów możliwych, czyli takich bytów, które posiadają odpowiednią naturę trzecią, a co za tym idzie mogą zostać zrealizowane w świecie. Byty takie mają pierwszeństwo przed bytami realnymi, gdyż najpierw coś musi być możliwe, aby stało się realne. W filozofii św. Tomasza jest dokładnie na odwrót: najpierw coś musi być realne, żeby w ogóle mówić o możliwości. Możliwość jest światem fikcji tworzonym przez nas i zależy ściśle od posiadanej przez nas wiedzy.

Zrozumienie stanowisk esencjalistycznych jest niezwykle przydatne w świadomym odbiorze i interpretacji współczesnej filozofii i innych sfer kultury. Jest ono również pomocne w lepszym zrozumieniu odrębności metafizyki jaką stworzył św. Tomasz, szczególnie w odniesieniu do innych filozofii z nurtu realistycznego. Cały czas można przecież dzisiaj spotkać interpretacje, w których św. Tomasz to ochrzczony Arystoteles. Twierdzenia takie obrazują w jak dużym stopniu esencjalizm wpływa na odczytanie filozofii. Identyfikacja ujęć esencjalistycznych jest równie, a może nawet bardziej, istotna w zagadnieniach, w których wpływ ten jest początkowo znacznie mniej widoczny. Różnice wynikające z przyjęcia odmiennych założeń metafizycznych w jaskrawy sposób uwidaczniają się zazwyczaj dopiero w gałęziach wiedzy, czy innych sferach kultury dalekich od metafizyki. Wystarczy przytoczyć przykład Hegla. Stworzył on określony system metafizyczny, który następnie został postawiony z głowy na nogi, a później falę błędów, która przekładała się na losy realnych ludzi, trudno już było zatrzymać. Jeszcze dziś duża część polityki i historiozofii pozostaje pod wpływem zasad Hegla, na szczęście błędy są już mniej drastyczne.

Wyzbycie się metafizyki, czy abstrahowanie od jej wyników jest zawsze jedynie pozorne. To tak jakby ktoś chciał projektować samolot abstrahując od grawitacji. Można podejmować takie próby jednak z pewnością nie będą one prowadzić w dobrym kierunku. W dziedzinie techniki błędy takie weryfikuje się szybko, w dziedzinie myśli filozoficznej niestety nie. Tezy metafizyczne, często nieświadomie czerpane z kultury, mają istotny wpływ na rozwój nauki i całej kultury, gdyż wyznaczają do pewnego stopnia pola zainteresowań innych gałęzi wiedzy i kształt wyjaśnień jakie uznajemy za ostateczne, lub chociażby wystarczające.

Filozof, jako ten, który poszukuje prawdy o rzeczywistości, stoi więc dziś przed podwójnie trudnym zadaniem. Oprócz zmierzenia się z poznaniem świata musi on zmierzyć się z weryfikacją sposobu myślenia o rzeczywistości i o badaniu rzeczywistości, tak głęboko zakorzonego w kulturze, że dla wielu ludzi w ogóle niezauważalnego. Analiza współczesnego tomizmu daje nam niepowtarzalną okazję do prześledzenia jak z tym zadaniem radziło sobie wielu wybitnych filozofów.

W filozofii Waisa obecnych jest jeszcze wiele elementów esencjalistycznych. Sam przedmiot metafizyki określany jest przez niego przy pomocy sformułowań Wolffa – „bytem jest to co istnieje lub istnieć może”. W metafizyce na równie postawione zatem zostają realne konkrety i wytwory myśli. Nawet tak istotne dla filozofii św. Tomasza zagadnienie jak różnica pomiędzy istotą i istnieniem rozpatrywana jest w świetle opozycji różnica logiczna – różnica rzeczowa wynikającej z uproszczonych podręcznikowych ujęć obowiązujących już od czasów uczniów Akwinaty.

Uproszczone, podręcznikowe interpretacje i elementy ewidentnie obce myśli św. Tomasza są już usunięte w filozofii Eldersa. Kładzie on duży nacisk na prymat istnienia w metafizyce i właściwą interpretację rozróżnienia na istotę i istnienie. Jego ujęcia są jednak w niektórych sferach mało precyzyjne. Przedmiot metafizyki raz opisywany jest tak jakby była to charakterystyka klasy bytów, do których odnosi się wiedza metafizyczna. Innym razem jest

on opisywany jako aspekt rzeczywistości, który badany jest w metafizyce. Elders powraca również w pewien sposób do koncepcji bytów możliwych, jednak brak precyzyjnych deklaracji nie pozwala rozsądzić jaki charakter miałyby mieć tego rodzaju byty.

Problem bytów możliwych zostaje precyzyjnie rozstrzygnięty przez Krapca. Eliminuje on jakąkolwiek postać teorii bytów możliwych i precyzuje różnicę pomiędzy przedmiotem metafizyki a klasą bytów do jakiej odnosi się wiedza o charakterze metafizycznym. Możliwe jest wtedy odróżnienie porządku poznania i porządku bytowania oraz właściwe określenie tego czym jest możliwość i jaki status ontyczny ma to co ogólne. Problematycznym fragmentem filozofii Krapca jest natomiast próba ufundowania metafizyki poprzez tak zwaną teorię sądów egzystencjalnych. Wiąże się ona ściśle z epistemologicznym wyjaśnieniem procesów poznawczych, w których dochodzi do poznania istnienia. Kluczowym elementem tego wyjaśnienia jest natomiast bezpośrednie doświadczenie aktu istnienia, czyli pewnego rodzaju intuicyjne poznanie, w którym intelekt natychmiast i bez żadnych pośredników poznaje istnienie bytu. Źródłem tej teorii znów możemy doszukiwać się w filozofii Awicenny.

Teoria intuicyjnego poznania istnienia, jak słusznie podkreślał to prof. Gogacz, rodzi jednak wiele trudności. Konsekwencją takiego stanowiska epistemologicznego jest bezpośrednie poznawanie bytu jako bytu, a nie realnego konkretnego. Ponadto punkt wyjścia metafizyki jest zarazem jej punktem dojścia, a tworzenie metafizyki ogranicza się do intuicyjnego odbioru struktury bytu. Zagubiona zostaje również różnica pomiędzy realnością, której doświadczamy i która może być afirmowana w sądach egzystencjalnych, a istnieniem jako realnym czynnikiem strukturalnym bytu. Na miejsce teorii intuicji prof. Gogacz zaproponował inną teorię epistemologiczną opartą na rozróżnieniu poziomów poznania: poznanie niewyraźne, czyli realną relację łączącą poznawany byt z intelektem oraz poznanie wyraźne, czyli zespół pojęć, sądów i rozumowań tworzonych przez człowieka. Podejście takie pozwala na spójne rozstrzygnięcie podstawowych kwestii filozoficznych i zespolenie wyników metafizyki i epistemologii.

Droga jaką przeszedł współczesny tomizm obrazuje w pewien sposób trud coraz precyzyjniejszego odczytywania myśli św. Tomasza, oczyszczania jej z elementów innych filozofii, a przede wszystkim wyzwala się z esencjalistycznych interpretacji najważniejszych zagadnień metafizyki. Tomizm jest nurtem, w którym nadal toczy się dyskusja o najistotniejszych kwestiach metafizyki. Dalsze precyzowanie stanowiska egzystencjalnego i weryfikacja innych gałęzi filozofii w świetle egzystencjalnej metafizyki jest z pewnością czymś co można wnieść do dorobku filozoficznego.